

# ZGODA

ORGAN ZWIĄZKU NAR. POL.  
w Stanach Zjednoczonych Pół. Am.  
Wychodzi w każdy czwartek.  
Biuro redakcyi i administracyi:  
1406 W. Division St., Chicago, Ill.

# ZGODA

APPEARING EVERY THURSDAY.  
Official organ of the Polish National Alliance of the  
United States of North America.  
Published by the Polish National Alliance of U. S.  
of N. A.  
1406-1408 W. Division St.,  
Chicago, Ill.  
Telephone: Monroe 767-775.

Subscription price for members of the Polish National  
Alliance:  
Per annum ..... 86c  
To non-members ..... 70c  
To other countries ..... \$1.50

## Zarząd Związku Nar. Pol.

CENZOR.  
**Antoni Karabas,**  
3053 Breton Ave., Pittsburgh, Pa.  
**WICE-CENZOR.**  
**Adolf E. Rakoczy,**  
31 E. Market St., Wilkes Barre, Pa.

## Zarząd Centralny Zw. Nar. Pol.

PREZES: — Kazimierz Żybiński, 1406-1408 W. Division ul., Chicago, Ill.  
WICE-PREZES: — Stanisław Mermel, 945 Milwaukee ave. Chicago, Ill.  
SEKRETARZ GENERALNY: — Jan S. Zawilński, 1406-1408 W. Division St., Chicago, Ill.  
KASJER: — Józef Magdziarz, 1406-1408 W. Division St., Chicago, Ill.  
DYREKTORZY: — Leon S. Mallek, M. Sakowska, Dr. W. Stankiewicz, Dr. J. J. Jankowski, Henryk Anielski, Kazimiera Obarska, Antoni Mazur, Fr. X. Wlekiński, Karol Olszowy, M. Kmiecik, N. K. Zlotnicki — wszyscy z Chicago.  
LEKARZ NACZELNY: — Dr. Antoni Balcerzak, 1406-1408 W. Division St., Chicago, Ill.  
ADWOKAT ZWIĄZKOWY: — Juliusz Śmietanka, 69 W. Washington St., Chicago, Ill.

## Zarząd Wydziału Kobiet Zw. Nar. Pol.

Prezeska: M. A. Kuflewska, 2634 W. 22-ga ul.  
Wice-prezeska: M. Milewska, 4119 W. Montrose ave.  
Sekretarka: J. Duninowa, 2821 N. Springfield ave.  
Kasjerka: M. Majewska, 3110 N. Monticello ave.  
Wydziałowe: A. Ryll, M. Sakowska, W. Chodzińska, W. Lipińska, A. Łukaszewska, B. Maldelewicz, E. Winkler, M. Piłajowska, H. Wasilewska, B. Rajska.

## Tabela Podatku Stopniowego dla Związku Nar. Pol.

Wiek	\$100	\$200	\$300	\$400	\$500	\$600	\$700	\$800	\$900	\$1000
16-20	09	18	26	35	44	53	62	70	79	88
20-21	09	18	27	36	45	54	63	72	81	90
21-22	09	19	28	37	47	56	65	74	84	93
22-23	10	19	29	38	48	58	67	77	86	96
23-24	10	20	29	39	49	59	69	78	88	98
24-25	10	20	30	40	51	61	71	81	91	101
25-26	10	21	31	42	52	62	73	83	94	104
26-27	11	22	32	43	54	65	76	86	97	108
27-28	11	22	33	44	56	67	78	89	100	111
28-29	12	23	35	46	58	69	81	92	104	115
29-30	12	24	36	48	60	71	83	95	107	119
30-31	12	25	37	49	62	74	86	98	111	123
31-32	13	26	38	51	64	77	90	102	115	128
32-33	13	26	40	53	66	79	92	106	119	132
33-34	14	27	41	54	68	82	95	109	122	136
34-35	14	28	42	56	71	85	99	113	127	141
35-36	15	29	44	58	73	88	102	117	131	146
36-37	15	30	46	61	76	91	106	122	137	152
37-38	16	32	47	63	79	95	111	126	142	158
38-39	16	33	49	66	82	98	115	131	148	164
39-40	17	34	51	68	85	103	120	137	154	171
40-41	18	36	53							
41-42	19	37	56							
42-43	19	39	58							
43-44	20	40	60							
44-45	21	42	63							
45-46	22	44	66							
46-47	23	46	69							
47-48	24	48	72							
48-49	25	50	75							
49-50	26	53	79							

Oprócz tej tabeli członkowie płacą 15c na fundusz obrotowy, z czego już "Zgodę" otrzymują bezpłatnie.  
Wstępne wynosi od każdego członka bez względu na wiek i ubezpieczenie \$2.00, przyczem kandydat otrzymuje odznakę i certyfikat darmo.  
Kandydaci na członków nieubezpieczonych płacą 50 centów wstępnego i także otrzymują odznakę bezpłatnie; podatku zaś miesięcznego płacą 15 centów, z czego "Zgoda" już jest opłacona.  
Kandydaci, którzy skończyli 40 lat mogą ubezpieczyć się nie wyżej jak na \$300.

# Uczone kobiety a macierzyństwo.

Oddawna już odzywały się głosy, żądające sporządzenia statystyki, któraby dawała odpowiedź na pytanie, co dzieje się z kobietami, kończącymi studia uniwersyteckie, a mianowicie, ile z nich zakłada rodziny i zostaje matkami.

## Ciekawa statystyka.

Wszystkie próby statystyk były niezmiernie ułamkowe.

Dopiero w ostatnich czasach jedna z wyższych szkół amerykańskich, która już oddawna dopuszcza kobiety do studiów na równi z mężczyznami, ogłosiła wyniki niezmiernie zajmującej ankiety, z której w "Matinée" paryskim zdaje sprawę dr. Jacques Bartillou.

"Wyższa uczelnia — pisze — Mount Holyoke College w Stanach Zjednoczonych, uczelnia, odpowiadająca mniej więcej zakresowi nauki uniwersyteckiej, istnieje od 1842 r. Tam zapytano się co dzieje się z wychowaniami, które opuszczały progi uczelni w przeciągu tylu lat. Wszak nie chodzi tu tylko o te kobiety — wyjątki, które stały się sławne, lecz chodzi przede wszystkim o tę masę, idącą w życie po zdobyciu patentu.

O takie zbadanie kwestyi nie ubiegala się jeszcze żadna wyższa uczelnia dla kobiet w Europie. Uczynili to Amerykanie.

Uczelnia rozesłała kwestyonyaryusz do wszystkich swych wychowanek, które pod koniec 1910 r. opuściły jej progi. Było ich od 5,000 do 6,000.

Z tych nadeszło odpowiedź 2,827 — liczba ogromna, zważywszy, że od r. 1842 bardzo znaczna liczba wychowanek umarła.

## Kwestyonyaryusz.

Ów kwestyonyaryusz, całkiem poufny, zawierał następujące pytania:

Jaki jest pani zawód obecny? Co pani zdobyła? Czy pani wyszła za mąż? W jakim wieku? Jaki jest zawód męża pani? Ile pani miała dzieci? Jakie są ich zawody — i t. d.

Niestety, odpowiedzi wypadły niekorzystnie. Olbrzymi procent tych kobiet nie wyszedł za mąż. Co zaś dziwniejsze, że procent ten nie maleje, jakby się należało spodziewać, ale przeciwnie, wzrasta z roku narok.

To jest właśnie zastanawiające niesłychanie zjawisko. Nie było dziwne dawniej po r. 1843, że kobiety wysoko wykształcone nie wychodziły za mąż.

Wszak były fenomeny, których unikali mężczyźni, bojąc się owych "blue stockings" (niebieskich pończoszek), jak je nazywano. Ale obecnie zupełnie inne mamy poglądy na wykształcenie kobiet, a właśnie mimo to procent niezamężnych wykształconych pań wzrasta.

## Ciekawe liczby.

Na 100 dyplomowanych słuchaczek w każdym dziesięcioletnim okresie takie uzyskano wyniki:

Od r. 1842-49 niezamężnych 15, zamężnych lub wdów 85.  
Od r. 1850-59 niez. 25, zam. lub wdów 61.  
Od r. 1870-79 niez. 41, zam. lub wdów 59.  
Od r. 1880-89 niez. 42, zam. lub wdów 58.  
Od r. 1900-1909 niez. 38, zam. lub wdów 42.  
Od r. 1900-1909 niez. 76, zam. lub wdów 23 na każde 100 wychowanek.

Ponieważ kwestya posagu w małżeństwach amerykańskich odgrywa tylko małą rolę w przeciwieństwie do Europy, wobec tego wzrost niezamężnych jest tem bardziej bijący w oczy.

Przeróżające są również liczby bezpłodności w śród kobiet wysoko wykształconych. Na 100 zamężnych aż 39 nie miało dzieci, gdy normalnie wypada tylko 10-12 kobiet bezpłodnych na 100".

# Poeta o kobietach.

Sławny i znany aforyzmy poeta Otto Weis, którego mile łagodnie złośliwości o kobietach są znane, wydał właśnie trzeci tom swych prac, pod tytułem: "Takie jesteście". Jest to zbiór wesołych chociaż ostrych aforyzmy, zarazem dowcipnych i nie przekraczających granic dobrego tonu. Nawet i kobiety chętnie to przeczytają, których słabostkom wcale autor nie pobraża, a jednak zapatruje się na nie z pełnym wyrozumieniem i — czułości uczuciem. Oto niektóre wyjątki:

"Czego każda kobieta od swego męża żąda, chociażby był jej najobojętniejszy oto — miłości (znaczy ośm kapeluszy w roku i tyleż toalet").

"Kobieta nigdy nie czuje się zupełnie szczęśliwą, jeżeli nie jest przekonaną, że jej inne kobiety zazdroszczą".

"Czy nie jest wzruszającym, kiedy kobieta mówi o minionych czasach i o utraconej piękności — której nigdy nie posiadała?"

"Kobieta potrafi ślicznie wmówić w mężczyznę, że jest bardzo rozsądnym — jeżeli właśnie pożądane przez nią popchnięcie — głupstwo".

"Modne prawo: kobieta musi towarzyszyć mężowi tam, gdzie chce".

"Z walki równouprawnienia: żadna kobieta nie jest wolniejsza od takiej, która zależy od męża kochającego i kochanego".

"Kobiety umieją bardzo ładnie wytrząsać wzajemnie, przed innymi, skarby — swoich pustych serc!..."

"Pewien lekarz zapewnia, że znudzenie kobiet pochodzi stąd, iż nie mogą się zdecydować do pracowania".

"Są kobiety, które na ulicy są bardzo ładne; szkoda, że w domu bywają za — wygodne".

"Piętnastoletnia panna Z. w ten sposób zachowuje się wobec mężczyzny — że już teraz można jej przepowiedzieć — burzliwą przyszłość".

"Małżeńska scena: Ireńko, przyznaj się, takie mi pełne wyrzutów i wymówek rzucasz spojrzania, jakbyś — coś złego uczyniła".

"Tak, tak! bogate panny bardzo są nie-szczęśliwe z tego powodu, i bywają pożądane tylko ze względu na pieniądze, pomimo, że same tak są idealnie usposobione, iż pragną być zaślubionymi i tylko — dla siebie samych i to przez milionerów!"

"Zdanie pewnej znanej rozsądnej damy: gdyby mój mąż był mi zupełnie posłusznym i robił co ja chcę, znienawidziłabym go".

"Do żony która z zamiłowania porządku, "już znowu" posprzątała wszystkie potrzebne i niepotrzebne przedmioty, powiedział mąż szukając jakiejś rzeczy: "tak, tak niestety w małżeństwie znajdujemy wszystko, tylko nie to — czego szukamy..."

"Przedhistoryczna opowieść: bardzo już dawno, bardzo dawno temu, a więc nie można wątpić o prawdzie tegoż; owóz kobiety poczęły się spierać z sobą, kłócić, echo poniosło słowa i głosy i — dotychczas nie umilkło".

## Humor i satyra.

### NAPIS NA NAGROBKU.

Tu leży ciało  
Rzeźnika złożone,  
Który dobrze był woły,  
Jeszcze lepiej żonę.

### W KLÓTNI.

— Mój panie, ja tu sobie nie pozwolę grać na nosie!  
— Bądź pan spokojny, nigdybym się nie odważył zagrać na tak marnym instrumencie.